

Noty o książkach

W niniejszym tomie „Prakseologii” zamieszczamy po raz kolejny krótkie noty o najnowszych publikacjach książkowych. W tym tomie poświęcone są one książkom takich autorów, jak: Roland Baader, Dorna Behdadi, Gilbert Chesterton, Jörg G. Hülsmann, Zdzisław Ilski, Matthew Lysiak (współpracujący przy pisaniu książki z Saifedeanem Ammousem), Grzegorz M. Malinowski, Domingo de Soto oraz Nassim N. Taleb. Noty napisali: Wiesław Banach, Marcin W. Bukała i Jacek Gniadek SVD.

Zachęcamy autorów podejmujących tematykę prakseologiczną, a także wydawców, do przesyłania do Redakcji publikowanych książek, o których informacje będziemy zamieszczać.

Gilbert Keith Chesterton, *Eugenika i inne zło*, przeł. M. Reda, „Przedmowa” – A. Lewandowicz, „Wprowadzenie” – W. Olech, Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, 2021, ss. 288 (wyd. III).

W 2021 roku po raz kolejny został opublikowany polski przekład książki Chestertona *Eugenics and Other Evil*. Choć koncepcje eugeniki zostały skompromitowane szczególnie w latach 30-tych i 40-tych XX stulecia przez nazistowską pseudonaukę niemiecką (wraz z rozwijaną w sposób pseudonaukowy teorią ras), są one wciąż obecne w życiu społecznym nie tylko w wymiarze historycznym, o czym świadczą wznowienia poświęconej ich krytyce pracy Chestertona. Sama nazwa „eugenika” jest często wstydliwie pomijana, ale koncepcje eugeniczne mają wpływ na zastosowania genetyki, z czym wiąże się zwłaszcza zastrzeżenia etyczne dotyczące praktycznego

wykorzystania wyników badań prenatalnych. Jeden z zasadniczych problemów omawianych w książce, jakim jest sprzeczność między eugeniką a etyką (patrz s. 40), ma wciąż praktyczne znaczenie.

Książka stanowi zbiór esejów, z których wydaniem autor wstrzymał się przez kilka lat ze względu na okoliczności związane z I wojną światową, ale kilka lat po wojnie zdecydował się na ich opublikowanie. Dzieli się ona na dwie części: pierwsza, zatytułowana „Fałszywa teoria”, poświęcona jest analizie koncepcji eugenicznych, a druga, zatytułowana „Prawdziwy cel” – kontekstowi historyczno-kulturowemu. Podobnie jak wiele pism Chestertona, praca ta ma charakter popularnonaukowy, tym niemniej ma istotne znaczenie w historii myśli i historii mentalności, ponieważ autor ukazuje w niej zasadnicze problemy związane eugeniką, jak również pewne zagadnienia bardziej ogólne, również prakseologiczne. Jak sam stwierdza w słowie wstępnym „Do Czytelnika”: rozważania dotyczące eugeniki prowadziły go do „ogólniejszej krytyki współczesnej mody na naukowy biurokratyzm i ściśle organizowanie społeczeństwa” (s. 30).

Chesterton zauważał, że problem dotyczy nie tylko segregacji jednostek, wobec których środki polityki eugenicznej mają być zastosowane. W ramach mentalności eugenicznej całe grupy ludzi mogą podlegać dyskryminacji prawnej, tak jak kilkadziesiąt lat wcześniej czarnoskórzy niewolnicy (s. 224). Zapowiadało to w pewnym sensie koncepcje eugeniczne wymierzone w określone grupy rasowe lub narodowe. Koncepcje takie leżały u podstaw m.in. polityki eugenicznej wobec rdzennych mieszkańców Ameryki Północnej, czy też – opartej już nie na forsowaniu sterylizacji, ale na wielu systemowo skoordynowanych środkach – polityki niemieckich władz okupacyjnych w czasie II wojny światowej skierowanej przeciwko ludności polskiej¹. W książce wskazywane są również niebezpieczeństwa związane z ingerencjami w życie obywateli w ramach polityki zdrowotnej („Jeśli zdrowie osoby jest sprawą publiczną”, to „najbardziej

¹ Analizowana m.in. w publikacjach Walentego Majdańskiego.

prywatne sprawy są bardziej publiczne niż większość publicznych spraw” – s. 238).

Gdy chodzi o zagadnienia bardziej ogólne, Chesterton zwraca uwagę czytelnika na niebezpieczeństwo związane z nadużywaniem przez państwo „wyjątkowych” środków przymusu w przypadkach, gdy granice sytuacji wyjątkowych zacierają się (co autor określa mianem swoistej „anarchii” państwowej, s. 65)². Poruszany jest również problem zakresu kompetencji ekspertów, którym przypisuje się autorytet („Specjalista nie może być autorytetem, jeśli nie ograniczy zakresu swoich kompetencji” – s. 111)³. Eseje o eugenicie prowokują do stawiania ważnych pytań o możliwości nauk społecznych i granice postulatów racjonalizacji formułowanych przez te nauki.

Za słabszy punkt książki uznałbym to, że autor, skupiony na krytyce swoich czasów, nie zwraca uwagi na historyczne korzenie idei i polityki eugenicznych znacznie te czasy wyprzedzające. Korzenie idei eugenicznych sięgają przecież filozofii starożytnej⁴, a niektóre XVI-wieczne koncepcje rozwiązań problemu ubóstwa⁵ zapowiadały rozwiązania wprowadzane kilka wieków później, analizowane przez Chestertona. Minusem omawianego polskiego wydania jest brak indeksu osobowego.

M.W. Bukała

² Problem ten został na początku XXI stulecia podjęty przez Giorgia Agambena w książce o stanie wyjątkowym (przeł. pol. *Stan wyjątkowy*, przeł. M. Surma-Gawłowska, postł. G. Jankowicz, P. Mościcki, Kraków: Korporacja Ha!art, 2008).

³ Zagadnienie autorytetu analizował w XX wieku J.I.M. Bocheński (*Co to jest autorytet?*, przeł. [z wyd. fr.] J. Parys, [w:] J.I.M. Bocheński, *Logika i filozofia. Wybór pism*, pod red. J. Parysa, Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN: 187–324).

⁴ Dotyczy to m.in. Platona; zob. np. D.J. Galton, *Greek Theories on Eugenics*, „Journal of Medical Ethics” 24 (4) (1998): 263–267; por. np. S. Swieżawski, *Dzieje europejskiej filozofii klasycznej*, Warszawa–Wrocław: Wydaw. Naukowe PWN, 2000: 104.

⁵ Które krytycznie omawiał m.in. Domingo de Soto, zob. dalej nota o ang. przeł. jego traktatu, s. 157–159.

Roland Baader, *Koniec pieniądza papierowego*, red. i wybór tekstów R. Taghizadegan, przeł. R. Zajączkowski, Warszawa: De Reggio, 2022, ss. 304.

Roland Baader (1940–2012) był przedsiębiorcą i niezależnym badaczem, który pod koniec XX stulecia przyczynił się do ożywienia tradycji austriackiej szkoły ekonomii w obszarze niemieckojęzycznym. Książkę *Das Ende des Papiergeld-Zeitalters: Ein Brevier der Freiheit* jako antologię wypowiedzi Baadera dotyczących zagadnień monetarnych i powiązanych opracował Rahim Taghizadegan. Poszczególne rozdziały nie stanowią zatem oryginalnych tekstów autora, ale swego rodzaju *florilegia*, zbiory zebranych przez Taghizadegana cytatów związanych z tytułami rozdziałów. Główny tytuł, *Das Ende des Papiergeld-Zeitalters*, uzupełniony jest podtytułem *Ein Brevier der Freiheit*, czyli „Brewiarz wolności” (który jednak nie został włączony do tytułu polskiego przekładu). Sam Baader opisał kiedyś swoją pozycję intelektualną następująco: „stopami w klasycznym liberalizmie [filozofii] Hayeka i »Old Whigs«⁶, z głową w libertarianizmie Rothbarda i Hoppego oraz z sercem w pismach Misesa” (s. 11).

Tytułowy „pieniądz papierowy” należy odnieść szerzej do kryzysu pieniądza fiducjarnego w różnych postaciach (a nie do przeciwstawienia postaci papierowej innym formom, np. elektronicznej). Zasadnicze znaczenie ma tu wypowiedź zamieszczona w rozdziale „Pieniądz i złoto”:

Pieniądz tworzony na rynku, czyli ostatecznie waluty złota i srebra, był pieniądzem zdrowym; pieniądz papierowy, wymuszony na nas przez państwowy monopol przez użycie siły, *fiat money*, jest pieniądzem chorym (s. 225).

Zamieszczone w książce teksty poświęcone są przede wszystkim krytyce systemu pieniądza fiducjarnego i bankowości z bardzo ograniczoną rezerwą cząstkową (określaną również jako „ułamkowa” – np. s. 224). Autor pisze:

⁶ „Old Whigs” to określenie, które wprowadził Edmund Burke w pracy *Appeal From the New to the Old Whigs* (1791). Określenie to miało nawiązywać do tradycji „chwalebnej rewolucji” z 1688 roku, służąc odróżnieniu jej zwolenników od sympatyków rewolucji francuskiej.

Każdy wiek ma taką walutę (system monetarny), na jaką zasługuje. Ponieważ żyjemy w epoce iluzji, gdzie wszystko jest możliwe i dozwolone, ogólnie dostępne [...], posiadamy również iluzoryczny system pieniężny, który udaje, że wszystko jest dostępne na zasadzie nieograniczonego i nieskończonego kredytu (s. 60).

Książka podzielona jest na dwie części: „Wrogowie wolności” oraz „Podstawy wolnego porządku”. Gdy chodzi o część pierwszą, źródeł krytykowanych rozwiązań autor szuka przede wszystkim w pewnych koncepcjach politycznych i działaniach polityków, które prowadzą do „wojny wszystkich ze wszystkimi” (niebędącej bynajmniej stanem naturalnym, jak błędnie, według Baadera, sugerował Hobbes – patrz s. 30). „Kapitalizm kasynowy” – zwany przez innych „turbo-kapitalizmem” – jest wynikiem „loterii państwowej” (s. 62); stała inflacja pieniądza fiducjarnego powoduje utratę niezależności finansowej przez obywateli w stopniu wcześniej nieznanym (s. 69), a wady systemu generują postawy nieodpowiedzialności, zwłaszcza w sektorze bankowym (s. 75–76). W części drugiej wskazuje się, że państwo nie powinno aspirować do zapewnienia sprawiedliwego podziału dóbr, ale jedynie do zapewnienia równości na rynku („Nie wyniki gry muszą być uczciwe, ale sama gra i jej zasady” – s. 209). Rola państwa w gospodarce winna być maksymalnie ograniczona (s. 210–211), a wolna konkurencja dopuszczona w jak najszerszym zakresie (s. 214–215) wraz ekonomiczną globalizacją (ale nie polityczną!) (s. 216). Według autora rodzinę istotnie osłabiają różnego rodzaju polityki o charakterze redystrybucyjnym, wzmacniające zarazem preferencję czasową⁷. W rozdziale „Religia” Baader wyraża swoje podejście do społeczeństwa poprzez postulat „nie chcieć bawić się w Boga” (s. 230) i ostrzega przed negatywnymi dla kościołów skutkami angażowania się duchowieństwa w promowanie państwowych polityk redystrybucyjnych (s. 230).

⁷ Według autora te szkodliwe polityki były promowane w Niemczech m.in. przez Ursulę von der Leyen, będącą w czasie powstania cytowanych tekstów federalnym ministrem ds. rodziny; zob. rozdz. „Walka z rodziną” (s. 251–258).

O ile znaleźć można w książce wnikliwą analizę krytyczną obecnie obowiązujących w Europie rozwiązań monetarnych, część „pozytywna” (druga) również w gruncie rzeczy ogniskuje się wokół krytyki, przez co strona „pozytywna” przedstawiana jest bardzo ogólnie. Niektóre tezy, jako zbyt jednostronnie indywidualistyczne, budzą zastrzeżenia z punktu widzenia klasycznej filozofii społecznej. Mam tu myśli m.in. zanegowanie koncepcji „dobra wspólnego” (s. 211). Ponadto Baader wskazuje na altruizm jako postawę, która może mieć zastosowanie jedynie w perspektywie indywidualnej, ale nie – społecznej (jest zatem łatwym przedmiotem krytyki jako idea społeczna)⁸ (s. 210–211). Nie uwzględnia zatem różnicy między altruizmem a społecznym „porządkiem miłości” (*ordo caritatis*). Wymiana gospodarcza jest przez autora idealizowana i interpretowana jedynie w kategoriach współpracy. Silnie akcentowane jest przeciwstawienie między polityką „wprowadzającą walkę” (związaną z państwem pojmomowanym w duchu hobbesowskiego „Lewiatana”) a siłami gospodarczymi, promującymi współpracę. Pomija się tu takie okoliczności historyczne, jak rola handlu niewolnikami w dawnych wiekach, czy wpływ pewnych czynników gospodarczych na inspirowanie wojen. Nie bierze się tu również pod uwagę tego, że za siłami ekonomicznymi stoją zawsze ludzie, których motywy nie zawsze dają się sprowadzić do ekonomicznych (jak sugerowałby model *homo oeconomicus*), ale niekiedy – zwłaszcza na wyższych szczeblach skali stosunków gospodarczych – motywy ekonomiczne łączą się z politycznymi i ideologicznymi. Cytowane wyżej połączenie idei „Old Whigs” z myślą von Misesa wydaje się niekonsekwentne, gdyż właśnie po obaleniu dynastii Stuartów został rozwinięty w Wielkiej Brytanii, po utworzeniu Bank of England (1694), system bankowy oparty na rezerwie cząstkowej⁹.

M.W. Bukala

⁸ Por. J.I.M. Bocheński, „Altruizm”, [w:] *Sto zabobonów. Krótki filozoficzny słownik zabobonów*, Kraków: Philed, 1992: 18; publ. elektroniczna: <https://100-zabobonow.blogspot.com/> (dostęp: XII 2023).

⁹ Zob. M.N. Rothbard, *The Mystery of Banking*, Auburn (AL): Ludwig von Mises Institute, 2008: 166–183.

Zdzisław Ilski, *System wyborczy do Izby Poselskiej parlamentu Polski przedrozbiorowej, Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT, 2022, ss. 354.

Polska tradycja parlamentarna należy do najstarszych w Europie. Początki polskiego parlamentaryzmu wiążą się ze zjazdami szlachty i miast w XIV stuleciu, a ostateczne ukształtowanie się Sejmu jako głównego gremium przedstawicielskiego nastąpiło w drugiej połowie XV wieku. Dla rozwoju parlamentaryzmu zasadnicze znaczenia miała praktyka wyborcza. O ile jednak proces powstawania parlamentaryzmu polskiego był badany od dawna, kontrastuje z tym niedostatek prac omawiających system wyborów do Izby Poselskiej dawnej Polski. Tę istotną lukę wypełnia książka Zdzisława Ilskiego, politologa, profesora Politechniki Wrocławskiej. W recenzji wydawniczej omawianej pracy Andrzej Małkiewicz napisał:

Autor opisał wybory posłów na sejmy I Rzeczypospolitej, Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego do 1831 r. Problematyka ta nigdy wcześniej nie była badana tak dokładnie, historycy jedynie wspominali o niej przy okazji rozważań nad polskim parlamentaryzmem, ale nikt nie pokusił się o całościową analizę. Książka profesora Ilskiego stanowi pierwsze, a jednocześnie wnikliwe omówienie problematyki ordynacji wyborczych, podziału mandatów, technik wysuwania kandydatów, głosowania, określenia kręgu osób posiadających czynne i bierne prawo wyborcze. Prezentuje też debaty jakie toczono w Polsce wokół tych zagadnień, przedstawiając koncepcje zrealizowane w praktyce, jak i pominięte¹⁰.

W pracy ukazany jest rozwój praktyki wyboru posłów od XV wieku aż po czasy Królestwa Kongresowego. Wskazane są istotne cezury w historii rozwoju tej praktyki, takie jak: dopuszczenie, na przełomie XVI i XVII wieku, wyboru posłów większością głosów w przeważającej liczbie sejmików (przy zachowaniu założenia wyboru jedno-myślnego jako rozwiązania optymalnego); wprowadzenie w ramach reform Sejmu Wielkiego równych okręgów wyborczych i tajności

¹⁰ Cytat z recenzji wydawniczej zamieszczony na tylnym skrzydełku okładki.

głosowania; zrównanie w Księstwie Warszawskim uprawnień deputowanych gmin miejskich i reprezentujących szlachtę posłów ziemskich; odejście w Królestwie Polskim (kongresowym) od tradycyjnego założenia, że optymalny jest wybór jednomyślny.

Opisana historia rozwoju prawa wyborczego rzuca też światło na bardziej ogólne aspekty prakseologii tworzenia rozwiązań instytucjonalnych i prawnych, takie jak: zagadnienie, na ile ściśle były przyjęte rozwiązania instytucjonalne (którego głębszemu zbadaniu może służyć m.in. porównanie przepisów o wyborze posłów z przepisami dotyczącymi wyborów władz miejskich); zagadnienie uzyskania przewagi przez rozwiązania, które w założeniu były praktyką jedynie nadzwyczajnie dopuszczaną (jak przyjęta pod koniec XVI wieku praktyka wyboru posłów większością głosów); zagadnienie ewolucyjnego kształtowania się rozwiązań instytucjonalnych w sposób zróżnicowany w różnych częściach państwa. W odniesieniu do ostatniego punktu należy zaznaczyć, że do czasów stanisławowskich nie było jednolitego systemu wybierania posłów ustanowionego „odgórnie” dla Rzeczypospolitej. System ten ewolucyjnie wytworzyła historia i cechowała go różnorodność praktykowanych rozwiązań. Zamieszczone jako aneksy 1–2 (s. 312–317) oraz 4–6 (s. 320–332) wykazy okręgów wyborczych, z wyszczególnieniem liczby posłów wybieranych w poszczególnych okręgach, mają bardzo istotną wartość poznawczą, również w perspektywie geografii historycznej, ukazując odrębności regionalne¹¹. Aneks 3 natomiast (s. 318–319) pokazuje, kiedy w poszczególnych częściach kraju dopuszczano zasadę większości głosów.

Główna część rozprawy dotyczy systemu wybierania Izby Poselskiej w Polsce przedrozbiorowej. Zdzisław Iłski osiągnął tu kilka zamierzonych celów. Opisał elementy składowe systemu wyborczego: kształt i strukturę terytorialną sejmików przedsejmowych, jako okręgów wyborczych, uprawnienia wyborców, a zwłaszcza formułę

¹¹ Jak np. wyjątkowa sytuacja w Wielkopolsce, gdzie do 1764 roku aż 12 posłów wybierano w jednym okręgu, obejmującym dwa województwa: poznańskie i kaliskie.

elekcji posłów na Sejm. Wskazał wzór systemu wyborczego wypracowany do końca XVII wieku przez rozwiązania instytucjonalne i praktykę wyborczą. Omówił też charakter mandatu przedstawicielskiego w Polsce przedrozbiorowej. Analizując system wyborczy i towarzyszącą mu praktykę wyborczą, autor zwrócił uwagę na przywiązanie szlachty do powoływania posłów w małych jednostkach wyborczych, w taki sposób, aby w Izbie Poselskiej były reprezentowane poszczególne ziemie i powiaty.

Na podkreślenie zasługuje szeroki zakres wykorzystanych źródeł z dziedziny piśmiennictwa poświęconego zagadnieniom ustrojowym, choć nie zostały uwzględnione np. ciekawe propozycje Stefana Garczyńskiego, wyłożone w pracy *Anatomia Rzeczypospolitej* (wyd. I: 1750)¹².

M.W. Bukala

Domingo de Soto, *Deliberation on the Cause of the Poor*, ed. by W. Decock, transl. by J. Possemiers & J. Lasquety-Reyes, Introduction: D. Schwartz (Oeconomica, ethica, iuridica. Sources in Early Modern Economics, Ethics, and Law – 2nd Series), Grand Rapids (MI): CLP Academic, 2022, ss. 131.

In causa pauperum deliberatio (Deliberation on the Cause of the Poor/ „Rozważania nad sprawą ubogich”), autorstwa XVI-wiecznego hiszpańskiego teologa Domingo de Soto OP, stanowi przełomowe dzieło w historii filozofii moralnej i myśli prawnej. Rozprawa była drukowana po raz pierwszy w 1545 roku¹³. Porusza palące problemy spo-

¹² S. Garczyński, *Anatomia Rzeczypospolitej-Polskiej synom Oyczyzny ku przestrodze y poprawie tego co z kluby wypadło: mianowicie, o sposobach zamnożenia Polskę ludem pospolitym, konserwowania dziatwy wie[is]kiej przez niedostatek y niewygody marnie ginącey, y wprowadzenia handlow y manufaktur zagranicznych, dawniey spisana, z przydatkami teraz wydana*, [Warszawa]: [J.A. Załuski], 1751 [wyd. II] (książka zdigitalizowana w Jagiellońskiej Bibliotece Cyfrowej: <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/432836/edition/409237>).

¹³ Jedno z kolejnych wydań traktatu, w ramach publikacji wybranych pism autora (Salamanca, 1566), jest dostępne w również formie zdigitalizowanej: https://archive.org/details/bub_gb_GweachqmPsC/page/n375/mode/2up (s. 96–127).

łeczne, takie jak ubóstwo i pomoc dla ubogich, w kontekście ówczesnych reform obejmujących wiele miejsc w Europie. Rozprawa jest przede wszystkim odpowiedzią na przyjmowanie miejskich aktów prawnych dotyczących ubogich, które miały na celu ograniczenie żebractwa oraz centralizację opieki społecznej.

W swoim traktacie Soto żarliwie broni prawa ubogich do swobodnego korzystania z jałmużny, ostrzegając przed niebezpieczeństwami związanymi z wykluczeniem żebraków z przestrzeni publicznej oraz uniemożliwieniem włóczęgom wstępu do miast. Krytykuje on reformy prawa dotyczącego ubogich, które wprowadzały zakaz publicznego żebractwa na rzecz zorganizowanych przytułków prowadzonych przez miasta. Soto argumentuje, że takie środki naruszają naturalne prawa do swobodnego przemieszczania się, wskazując zarazem, iż wedle prawa Bożego, jałmużna powinna być aktem dobrowolnym, wynikającym z miłosierdzia.

Jego argumentacja łączy wnikliwość teologiczną z prawniczą precyzją, co czyni ten traktat istotnym wkładem szkoły z Salamanki w rozwój wczesnonowożytnej etyki (i teologii moralnej) oraz ekonomii. Omawiana publikacja, w ramach serii *Oeconomica, ethica, iuridica. Sources in Early Modern Economics, Ethics, and Law* (*Oeconomica, ethica, iuridica. Źródła w ekonomii, etyce i prawie wczesnonowożytnym*), zawiera angielskie tłumaczenie autorstwa Joosta Possemiersa i Jeremiaha Lasquety-Reyesa. Dzięki ich pracy ten ważny tekst łaciński z XVI wieku stał się dostępny dla współczesnych naukowców i czytelników zainteresowanych powiązaniem między prawem, teologią a polityką społeczną.

Domingo de Soto OP (1494/1495–1560) był wybitną postacią w renesansowej historii intelektualnej. Urodził się w Segowii w Hiszpanii w skromnych warunkach, co ukształtowało jego empatię dla ubogich. Studiował filozofię i teologię na uniwersytetach w Alcalá i Paryżu, a potem w Alcalá powierzono mu katedrę filozofii. Po wstąpieniu do zakonu dominikanów stał się czołowym teologiem-prawnikiem na Uniwersytecie w Salamance. Był autorem ważnych traktatów, m.in. *De iustitia et iure* („O sprawiedliwości i prawie”),

w którym porusza zagadnienie sprawiedliwości w handlu i słusznej ceny oraz broni praw rdzennej ludności Nowego Świata.

Redaktorem tego wydania jest Wim Decock (ur. 1983), belgijski uczony specjalizujący się w prawie rzymskim, historii prawa i prawie porównawczym. Jest kierownikiem katedry prawa rzymskiego i historii prawa na Université catholique de Louvain (UCLouvain) w Louvain-la-Neuve w Belgii. Badania Decocka koncentrują się na interakcji między prawem rzymskim, prawem kanonicznym, teologią moralną a ekonomią, szczególnie w historii późnej scholastyki i teologii XVI–XVII wieku¹⁴, w tym szkoły z Salamanki, co czyni go idealnym redaktorem dzieła hiszpańskiego dominikanina.

Traktat Dominga de Soto pozostaje do dziś aktualny. Pozwala on inaczej spojrzeć na trwające współcześnie debaty na temat reformy opieki społecznej, sprawiedliwości społecznej, nierówności i godności ludzkiej. Metoda obrony ubogich zawarta w traktacie *In causa pauperum deliberatio* stawia przed współczesnymi politykami i ekonomistami niełatwe zadanie budowania sprawiedliwego państwa, które uwzględni zarówno wolność, jak i miłosierdzie.

J. Gniadek

Dorna Behdadi, *Nonhuman Moral Agency. A Practice-Focused Exploration of Moral Agency in Nonhuman Animals and Artificial Intelligence* (Acta Philosophica Gothoburgensia, 41), Göteborg: Acta Universitatis Gothoburgensis, 2023¹⁵.

Książka jest dysertacją doktorską obronioną w 2023 roku na Uniwersytecie w Göteborgu. Jest rezultatem interdyscyplinarnych badań z zakresu m.in. etyki, kognitywistyki, etnologii i „sztucznej inteligencji”. Głównym problemem badawczym rozprawy jest fundamentalne pytanie: czy podmiotowość moralna dotyczy wyłącznie

¹⁴ Jest m.in. autorem monografii *Le Marché du mérite* (2019) poświęconej Leonardowi Lessiusowi, zob. *Noty o książkach*, „Prakseologia”, 165 (2023): 173–190 (również w dostępie internetowym: <https://prakseologia.ifispan.pl/prakseologia-165/>), patrz: 173–175.

¹⁵ Ss.: 201 + 195–218 (I) + 18 (II) + 25 (III) + 20 (IV).

ludzi, czy też można ją przypisać innym istotom, zwłaszcza zwierzętom oraz tzw. sztucznej inteligencji? Argumenty przywoływane w pracy mają na celu uzasadnić postulat, aby przypisywanie lub odmawianie podmiotowości moralnej różnym bytom było poddane starannej ocenie. Tym samym książka stanowi alternatywne ujęcie wobec tradycyjnego podejścia, które rezerwuje podmiotowość moralną wyłącznie dla ludzi, gdyż tylko istoty ludzkie posiadają wolną wolę oraz zdolności niezbędne do dokonywania świadomej refleksji etycznej.

W literaturze przedmiotu dominuje przekonanie, według którego jedynie istoty ludzkie kwalifikują się do opisywania odpowiedzialności moralnej w takich kategoriach jak: wina, pochwala, krytyka moralna, przypisywanie wad, zalet i cnót. Dlatego też – zgodnie z tym tradycyjnym paradygmatem – zwierzęta i maszyny mogą oczywiście wyrządzać krzywdę, ale nie można im przypisać moralnej odpowiedzialności za ich „szkodliwe” zachowanie. Dorna Behdadi proponuje odejście od tych intuicyjnych założeń, zgodnie z którymi moralna podmiotowość zależy od wymienionych powyżej immanentnych kwalifikacji podmiotu, związanych z wolnością lub świadomą refleksją etyczną. Kwestionuje, jako idealistyczne, postrzeganie podmiotów moralnych jako wolnych i niezależnych istot, które zdolne są podejmować racjonalne decyzje o charakterze etycznym. Jako alternatywę postuluje rozumienie moralnej podmiotowości przede wszystkim jako kompetencji lub zdolności uwarunkowanej społecznie i kontekstowo. Przekonuje, że w ostatnich latach dyskusja filozoficzna na temat moralnej podmiotowości i odpowiedzialności coraz mniej skupia się na kwestiach wolnej woli i świadomej refleksji podmiotów, a coraz bardziej na naturze naszych codziennych interakcji i praktyk, które zakładają moralną podmiotowość i odpowiedzialność. Przy przyjęciu takich alternatywnych założeń możliwe jest postrzeganie zwierząt i sztucznej inteligencji jako podmiotów moralnych, które zdolne są angażować się w zachowania zgodne z tzw. praktykami odpowiedzialności moralnej (m.in. rozpoznawanie norm, reagowanie na ich naruszenia, przyjmowanie

krytyki moralnej, przyczynianie się do podtrzymywania ładu społecznego).

U wielu czytelników tezy głoszone w omawianej książce mogą wzbudzić szereg wątpliwości, a nawet sprzeciwów. To dość oczywiste, zważywszy na to, że w wymiarze etycznym w zasadzie sprowadzają one do jednego poziomu i zrównują kwalifikacje ludzi, zwierząt oraz tzw. sztucznej inteligencji. Pomimo tego (a może właśnie dlatego) warto pochylić się nad argumentami przywołanymi na jej stronicach, zastanawiając się nad ich zasadnością. W obliczu rewolucyjnych osiągnięć w zakresie stosowania w naszym codziennym życiu technologii opartych na sztucznej inteligencji nie unikniemy poważnej dyskusji o etycznym (i nie tylko) statusie AI. Praca D. Behdadi *Nonhuman Moral Agency* wydaje się być dobrym do niej przyczynkiem.

W. Banach

Nassim N. Taleb, *Antykruchosc. Jak żyć w świecie, którego nie rozumiemy*, przeł. O. Siara, Poznań: Zysk i S-ka, 2023, ss. 712.

W 2023 roku ukazało się kolejne polskie wydanie książki Nassima Nicholasa Taleba *Antykruchosc. Jak żyć w świecie, którego nie rozumiemy*. Wydaje się, że stanowi to sprzyjającą okoliczność do zarekomendowania tej ważnej pracy i ponownego zastanowienia się nad wywodami autora, który znany jest z wielkiej erudycji oraz „lekkości” w sprawnym posługiwaniu się przykładami zaczerpniętymi z różnych epok i kultur. Rekomendacja ta jest tym bardziej uzasadniona, że współcześnie jesteśmy bogatsi o doświadczenia wywołane covidową epidemią oraz reakcjami na nią i tym samym potrafimy zweryfikować trafność zarówno poszczególnych spostrzeżeń autora, jak i całej jego koncepcji. Wszak pojawienie się pandemii (oraz innych nieoczekiwanych zdarzeń i wstrząsów, spośród których wymienia się rozpad Związku Sowieckiego, zamachy z 11 IX 2001 roku, czy kryzys finansowy z 2008) było egzemplifikacją zjawiska określanego przez Taleba mianem Czarnego

Łabędzia¹⁶. Jego zdaniem swoistym antidotum na nie jest właśnie tytułowa antykruchosc.

Tezy stawiane w książce oraz dość niekonwencjonalna uzasadniająca je argumentacja niejednokrotnie budzić mogą wątpliwości lub zastrzeżenia. Jednak taki nonszalancki, a czasami wręcz prowokacyjny styl autora sprawia, że nie sposób przejść obok tej książki – oraz innych prac Taleba – obojętnie. Zapewne trudno jest w pełni zgodzić się ze wszystkimi zawartymi w książce twierdzeniami, ale wszystkie one, przy niekwestionowanym ładunku intelektualnym, cechują się nie tyle „naukowością”, co tym, że odzwierciedlają życiowe doświadczenie i związaną z nim mądrość, połączoną z pragmatycznym podejściem. W tym sensie książka Taleba to jedna z tych prac, które nie tylko proponują nowe spojrzenie, lecz także zmuszają czytelnika do – przynajmniej częściowej – rewizji sposobu myślenia o rzeczywistości.

Punktem wyjścia i podstawowym założeniem autora jest konstatacja, że pod wpływem niepewności, błędów, wstrząsów, a nawet chaosu jedne systemy, organizmy, idee czy rozwiązania załamują się i rozpadają, inne wykazują się odpornością, a jeszcze inne korzystają z trudności, stając się silniejszymi. To właśnie tę paradoksalną cechę systemów, tzn. wychodzenie z kryzysów wzmocnionymi, Taleb nazywa antykruchością (ang. *antifragility*). W związku z tym postuluje oparcie się w szeroko pojętym życiu społecznym, ekonomicznym czy politycznym na systemach antykruchych, które zdolne są nie tylko do zminimalizowania negatywnych skutków nieprzewidywanych zjawisk czy głębokich kryzysów, ale potraktowania ich jako szansy na podjęcie gruntownej reformy. Autor formułuje swój postulat wprost, pisząc: „Nie chcę systemu, który przetrwa wstrząsy. Chcę systemu, który dzięki wstrząsom staje się lepszy”.

W celu upowszechnienia systemów charakteryzujących się taką właściwością i zapewnienia ich przewagi proponuje Taleb konkret-

¹⁶ Por. Nassim N. Taleb, *Czarny Łabędź. Jak nieprzewidywalne zdarzenia rządzą naszym życiem*, przeł. O. Siara, Poznań: Zysk i S-ka, 2020.

ne rozwiązanie. Jednym z nich jest świadome i celowe dopuszczanie małych wstrząsów, a nawet „wystawianie się” na ich działanie, dzięki czemu system otrzymuje sygnały ostrzegawcze, pozbywa się najsłabszych ogniw, nabiera odporności, przystosowuje się i unika ewentualnej katastrofy. Autor wskazuje przy tym na zalety lokalnej adaptacji, różnorodności rozwiązań, decentralizacji podejmowanych decyzji i rozproszenia władzy. Jest wielkim orędownikiem podejścia zwanego *via negativa*, zgodnie z którym rozwój jest częściej efektem upraszczania i odejmowania, niż komplikowania i dodawania kolejnych rozwiązań. Podkreśla też znaczenie tzw. redundancji w odniesieniu do gromadzenia zasobów niejako „na zapas”, co stanowi podstawową strategię przetrwania, zwłaszcza w sytuacjach kryzysowych i awaryjnych. Ze względu na nieprzewidywalność, jako immanentną cechę przyszłości, Taleb przestrzega przed uzależnieniem się od predykcji, czyli nadmiernym opieraniu się na prognozach. Z podobną nieufnością odnosi się też autor do rozbudowanych abstrakcyjnych i oderwanych od realiów życia teorii naukowych. W ich miejsce proponuje heurystyki, czyli uproszczone i praktyczne zasady działania oraz poznania. Jednak najważniejszym postulatem Taleba jest konieczność działania „na własne ryzyko”¹⁷ oraz ponoszenia odpowiedzialności za swoje decyzje. Powyższe zalecenia, propozycje i postulaty autora mają na celu wyeliminowanie „kruchych”, podatnych na wstrząsy, elementów systemu i zastąpienie ich elementami „antykruchymi”, które pod wpływem tych wstrząsów stają się mocniejsze, umożliwiając adaptację oraz przetrwanie całego systemu.

Antykruchosc to książka ze wszech miar warta lektury. Wymaga ona zapewne odpowiednich kompetencji i zasobu wiedzy o historii kultury (nie tylko zresztą zachodniej). Dla osób z „otwartym umysłem” i gotowych ponieść intelektualny wysiłek może stać się

¹⁷ Myśl tę autor rozwija najpełniej w książce pod takim właśnie tytułem: N.N. Taleb, *Na własne ryzyko. Ukryte asymetrie w codziennym życiu*, przeł. A. Unterschuetz, Poznań: Zysk i S-ka, 2019.

swoistą ucztą, a być może także inspiracją i przyczynkiem do rewizji własnych poglądów, zwłaszcza o tym, jak przetrwać w świecie pełnym kryzysów i wstrząsów. Na lekturze wiele mogą zyskać czytelnicy zainteresowani ekonomią, teorią skutecznego działania, filozofią ryzyka, rozwojem nowoczesnych technologii, ale również wszyscy pragnący lepiej zrozumieć otaczającą nas rzeczywistość.

W. Banach

Grzegorz M. Malinowski, *Ekonomia niepewności, czyli jak nie być frajerem?* Warszawa: CeDeWu, 2023, ss. 284.

Jak działać w warunkach ryzyka i niepewności? W jaki sposób podejmować właściwe decyzje, gdy nasza wiedza nie jest pełna? Dlaczego opieranie się jedynie na wiedzy naukowej nie jest zbyt racjonalne? Z jakich powodów praktyczne podejście do rzeczywistości jest znacznie lepsze od podejścia teoretycznego? Co robić (a właściwie, czego nie robić), aby „nie zostać frajerem”?

To tylko niektóre z wielu interesujących i zarazem istotnych dla naszego życia kwestii, które podejmuje w swej książce Grzegorz M. Malinowski. Autor mierzy się z nimi w sposób, który sprawia, że jej lektura jest atrakcyjna zarówno dla czytelników wywodzących się ze środowiska akademickiego (do którego sam należy)¹⁸, jak i dla wszystkich zainteresowanych praktycznymi aspektami podejmowania decyzji. Jest tak dlatego, że z jednej strony odwołuje się on do naukowych koncepcji takich klasyków ekonomii i teorii podejmowania decyzji w warunkach ryzyka i niepewności, jak Friedrich August von Hayek (*Nadużycie rozumu*) czy Nassim N. Taleb (*Czarny łabędź, Antykruchość, Na własne ryzyko*), z drugiej zaś – przywołuje liczne przykłady sytuacji i zdarzeń z praktyki życia codziennego, które z powodzeniem mogłyby być udziałem każdego z nas.

¹⁸ Dr Grzegorz M. Malinowski jest adiunktem w Katedrze Ekonomii Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie oraz autorem publikacji z zakresu teorii i praktyki podejmowania decyzji.

O co zatem chodzi z tytułowym „frajerem”? Otóż – zdaniem autora – „frajer to ktoś, kto działa w oparciu o pewną teorię, koncepcję lub model naukowy, która z czasem okazuje się błędna lub niekompletna, natomiast skutki jego działań są dla niego opłakane” (s. 15). W procesie decyzyjnym kieruje nim wręcz nieograniczona wiara w niezawodność nauki oraz graniczące z pewnością przekonanie, że odwołanie się do jej ustaleń jest synonimem racjonalności i stanowi gwarancję powodzenia. Towarzyszy mu przy tym dobre samopoczucie, aprioryczność sądów oraz pycha, która niejednokrotnie przybiera postać nieznoszącej sprzeciwu naukowej arogancji. W opinii Malinowskiego taka postawa nie ma nic wspólnego z rozumnością ani życiową mądrością. Jest ona raczej przejawem bezrefleksyjności, braku krytycyzmu oraz daleko posuniętej naiwności decydenta. Kierowanie się w działaniu wyłącznie teoriami naukowymi jest niewłaściwe i przeciwnie skuteczne zwłaszcza wtedy, gdy trzeba podejmować decyzje w warunkach niepewności. Nie znamy wówczas wszystkich możliwych rezultatów naszego działania ani nawet prawdopodobieństwa ich wystąpienia. Musimy w związku z tym odwołać się do mądrości będącej owocem naszych życiowych doświadczeń i przeżyć. Przejawem prawdziwej roztropności jest w tej sytuacji skorzystanie z praktycznej wiedzy, która nagromadzona została w wielowiekowym procesie rozwoju cywilizacyjnego lub też przeszła selektywną „weryfikację” Matki Natury. Jak przekonuje w tym kontekście autor: „Nie ma lepszego testu rozumności/racjonalności niż test czasu” (s. 55).

W swej książce Grzegorz M. Malinowski mówi o rzeczach ważnych i niejednokrotnie trudnych. Czyni to jednak w sposób przystępny oraz prosty, ale zapewne nie prostacki. Nie nadużywa „naukowego” żargonu i nie komplikuje omawianych spraw, gdy nie jest to potrzebne. Unika także zbędnego teoretyzowania i nadmiernego odwoływania się do literatury przedmiotu. Sprawia to, że lektura jego pracy to przysłowiowe połączenie przyjemnego z pożytecznym, zwłaszcza dla każdego czytelnika zainteresowanego problematyką prakseologiczną.

W. Banach

Jörg G. Hülsmann, *Abundance, Generosity, and the State: An Inquiry into Economic Principles*, Auburn (AL): Ludwig von Mises Institute, 2024, ss. 452.

Abundance, Generosity, and the State: An Inquiry into Economic Principles – czyli „Obfitość, hojność i państwo: Badania nad zasadami ekonomicznymi” – to dzieło Jörga Guida Hülsmanna, ekonomisty związanego z austriacką szkołą ekonomii. W książce podjęty został temat, który w ekonomii jest zadziwiająco niedoceniany: temat dóbr, które ludzie przekazują i otrzymują za darmo, jak świadczenia, prezenty, darowizny oraz różnego rodzaju usługi i towary, które otrzymujemy nieodpłatnie, a powiększają one nasz dobrobyt.

Autor wyjaśnia, że impulsem do napisania tej książki była encyklika papieża Benedykta XVI „*Caritas in veritate*” (2009). Papież wzywał w niej ludzi dobrej woli do tego, aby w myśleniu i działaniu uwzględniali zasadę bezinteresowności oraz logikę daru, jako wyraz braterstwa, który powinien znaleźć swoje miejsce również w regularnej działalności gospodarczej.

Niemiecki ekonomista rozpoczyna od fundamentalnej obserwacji dotyczącej działania: „Ludzkie działanie jest zwykle napędzane chęcią uzyskania więcej za mniej, a najlepiej czegoś za nic”. To klasyczne sformułowanie prawa ekonomicznego w tradycji austriackiej wskazuje, że ludzie dążą do maksymalizacji korzyści przy minimalizacji kosztów, a optimum stanowi osiągnięcie korzyści bez ponoszenia kosztów (czyli „coś za nic”).

Ta zasada ekonomiczna nie tylko napędza wymianę rynkową, ale także pragnienie darmowego uzyskiwania dóbr we wszystkich społeczeństwach i epokach. Autor dogłębnie analizuje naturę, formy, przyczyny i konsekwencje bezinteresownych działań, obejmujących przekazywanie autentycznych darów i darowizn na cele charytatywne, dobrowolne poświęcenia, a nawet uzyskiwanie korzyści ubocznych („profitów przyznawanych gratis”), które naturalnie wynikają z dobrowolnych transakcji rynkowych w wolnej gospodarce.

Hülsmann twierdzi, że prawdziwa hojność i bezinteresowna obfitość mogą rozwijać się jedynie w warunkach prawdziwej wolności:

w społeczeństwie opartym na silnych prawach własności prywatnej, solidnym pieniądzu i minimalnej interwencji państwa. W takim systemie jednostki mogą być prawowitymi właścicielami tego, co produkują, co umożliwia im autentyczne dawanie, ponieważ można zaoferować tylko to, co się posiada. Wzajemna wymiana na wolnym rynku generuje również niezamierzone pozytywne efekty zewnętrzne – „bezinteresowne korzyści” – które zwiększają ogólny dobrobyt bez nakładania na odbiorców wymogu dodatkowych przymusowych świadczeń.

Niemiecki ekonomista argumentuje, że współczesne instytucje państwowe systematycznie podważają tę naturalną hojność. Bankowość centralna poprzez inflację „dekretową” (*fiat inflation*)¹⁹ uszczupla bogactwo i oszczędności; zniechęcając do dawania – które wiąże się z perspektywą długoterminową – i sprzyjając egoizmowi, podpowiadanemu przez spojrzenie krótkoterminowe. Państwo opiekuńcze, z wymuszoną redystrybucją, wypiera dobrowolną dobroczynność, tworzy zależność i paradoksalnie promuje skąpstwo oraz atomizację społeczną. Interwencjonizm wypacza bodźce, zamieniając potencjalną obfitość w niedobór i zastępując prawdziwą *caritas* (dobroczynność) biurokratycznymi substytutami.

Jörg G. Hülsmann (ur. 1966) jest profesorem ekonomii na Uniwersytecie w Angers (Francja), gdzie wykłada makroekonomię, pieniądź, bankowość i finanse. Pełni funkcję starszego pracownika naukowego w Mises Institute z siedzibą w Auburn (USA), jest członkiem European Academy of Sciences and Arts (Academia Artium et Scientiarum Europea) oraz członkiem korespondentem Papieskiej Akademii Życia. Inspiracja encykliką „*Caritas in veritate*” prowadziła Hülsmanna do dogłębnej interdyscyplinarnej analizy zagadnień obfitości i hojności oraz do sformułowania wniosku, że prawdziwy dobrobyt i dobroczynność nie są przeciwieństwami, lecz wzajemnie się wzmacniają w wolnym społeczeństwie.

J. Gniadek

¹⁹ Por. S. Ammous, *Standard pieniądza dekretowego. Zniewolenie długiem jako alternatywa dla ludzkiej cywilizacji*, przeł. R. Trąbski, Warszawa: Freedom Publishing, 2022.

Matthew Lysiak, *Żywność dekretowa. Czym karmi nas rząd, współpraca: S. Ammous, Wrocław, FijorPodolskiPress: 2024, ss. 336.*

Matthew Łysiak jest głównym autorem książki o „żywności dekretowej”/*fiat food*, napisanej przy współpracy palestyńskiego ekonomisty Seifedana Ammousa. Łysiak to doświadczony amerykański dziennikarz śledczy, który rozwinął podjęty temat w formie obszernej książki. Pojęcie *fiat food* zostało wcześniej wprowadzone do literatury naukowej przez Ammousa, odwołującego się do austriackiej szkoły ekonomii, w książce *Standard pieniądza dekretowego* (2022)²⁰ (w oryginale: *The Fiat Standard: Debt Slavery Alternative to Human Civilization*).

W swoich pracach Ammous konsekwentnie analizuje, jak odejście od standardów związanych z metalami szlachetnymi i wprowadzenie pieniądza fiducyjnego („dekretowego”) wpłynęło nie tylko na gospodarkę, ale także na całe społeczeństwo, w tym na nasze postrzeganie zdrowia. W trakcie pisania książki *The Fiat Standard* Ammous zauważył analogię między pieniądzem kreowanym arbitralnie przez rządy i banki centralne a systemem żywienia narzuconym społeczeństwom w końcu XX wieku i w wieku XXI.

Odejście od twardego pieniądza dało rządowi narzędzia do masowego subsydiowania i sterowania gospodarką rolną. Przełomowymi punktami na tej drodze były: powstanie amerykańskiego Systemu Rezerwy Federalnej w roku 1913 oraz jednostronne zawieszenie wymienialności dolara na złoto dla banków centralnych innych państw przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Richarda Nixona w roku 1971. Jednym z najbardziej spektakularnych przykładów tego sterowania była rewolucja żywieniowa, która przekształciła tradycyjną dietę opartą na mięsie, tłuszczach zwierzęcych i produktach fermentowanych w dietę zdominowaną przez zboża, nasiona oleiste, cukier i żywność przetworzoną.

Autorzy krok po kroku przedstawiają mechanizm, dzięki któremu przemysłowe uprawy zbóż i soi stały się produkcją w gigantycznym stopniu dotowaną, wytyczne żywieniowe promowały zboża jako podstawę diety, a tłuszcze zwierzęce stały się przedmiotem demonizacji.

²⁰ *Tamże.*

W tym samym czasie przemysł spożywczy uzyskał niemal nieograniczony dostęp do tanich surowców i kredytów. W efekcie społeczeństwo przestało spożywać to, co przez tysiące lat stanowiło naturalną dietę (m.in. mięso, jaja, masło, sery), a zaczęło konsumować to, co rząd uznał za pożądane – produkty tanie w masowej produkcji, mocno przetworzone i kaloryczne, ale o niskiej wartości odżywczej.

Książka dokumentuje, jak ta zmiana zbiegła się z eksplozją chorób metabolicznych, takich jak otyłość, cukrzyca, zespół metaboliczny, choroby serca, nowotwory, Alzheimer i choroby autoimmunologiczne. Autorzy nazywają to największym eksperymentem zdrowotnym w historii ludzkości, przeprowadzonym bez zgody i wiedzy większości uczestników. Według autorów książka nie jest zwykłym podręcznikiem, w którym materiał jest uporządkowany chronologicznie, lecz kryminałem, który zabiera czytelnika w podróż w czasie, aby ujawnić jeden z najpoważniejszych – choć zazwyczaj pomijanych – skandali w dziejach Ameryki. Jednocześnie zawiera solidną dawkę faktów historycznych, dokumentów i danych, które mogą przekonać sceptycznego czytelnika.

Na końcu książki znajduje się obszerny dodatek praktyczny – poradnik, jak wy dostać się z pułapki dekretowego jedzenia: co jeść, czego unikać, przykładowe jadłospisy oraz proste przepisy.

Żywność dekretowa to lektura dla osób, które chcą zrozumieć, dlaczego współczesne wytyczne żywieniowe tak bardzo różnią się od tego, co jadły zdrowe pokolenia przed wprowadzeniem pieniądza dekretowego (fiducyjnego). Autorzy wskazują, że epidemia otyłości i chorób metabolicznych ma głębsze przyczyny niż tylko brak silnej woli, a źródło problemów zdrowotnych upatrują w interwencjonizmie państwowym, który nie byłby możliwy na taką skalę bez „pieniądza dekretowego”.

Tytuł wydania oryginalnego, *Fiat Food: Why Inflation Destroyed Our Health and How Bitcoin²¹ Fixes It*, nie tylko wskazuje na źródło problemu, ale także sugeruje jego rozwiązanie.

J. Gniadek

²¹ W innym kontekście S. Ammous podejmuje temat Bitcoina w książce *Zasady ekonomii*, zob. wcześniej w niniejszym tomie, s. 107–115 (przyp. Redakcji).

